



(Nie)wyparta pamięć o Poznańskim Czerwcu w latach 1958–1980¹

The (Un)Repressed Memory of Poznań June in 1958–80

PAULINA JAŚNIAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

paulinajasniak964@gmail.com

ORCID: 0000-0001-8761-0714

ABSTRACT: It is commonly agreed that the Poznań June began on June 28, 1956, and ended with a speech of Władysław Gomułka in the Cegielski Metal Factories (HCP) in Poznań in 1957. The First Secretary of the Central Committee of the Polish United Workers' Party appealed to draw a "mourning curtain of silence" over the demonstration. Since then, the topic, uncomfortable for the communist authorities, was omitted from public discourse. However, local community remembered and demanded respect for the dead and their families. This article focuses on the ways of commemoration of the Poznań June in the years 1958-80, i.e. at the most difficult moment. Modest attempts made by the Catholic Church or the inhabitants posed numerous problems for the authorities, only to explode with double force in 1976. In the years 1976-80, an organized opposition appeared and loudly demanded the commemoration of the events of 1956.

KEYWORDS: Poznań June 1956, the Polish People's Republic, memory, communist government, democratic opposition.

Dlaczego tak właśnie określa się ludzi, którzy mają odwagę ratować ojczyznę, takim mianem jak chuligani, wichrzyciele, anarchiści lub co gorzej — męty społeczne. Tak właśnie, a nie inaczej mówiono o Poznaniu, o studentach i ostatnio o Wybrzeżu. Aż dziw, że właśnie nie kto inny, a właśnie to „dno społeczne” ma odwagę i sposób wskazania partii i rządowi, że „nie tędy droga”.²

¹ Artykuł ten jest fragmentem pracy magisterskiej obronionej w 2021 r. w Zakładzie Historii Najnowszej Wydziału Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Promotorem pracy był prof. dr hab. Stanisław Jankowiak.

² List anonimowy przesłany z Poznania do Polskiego Radia w Warszawie, 4.01.1971 r., [w:] P. Szulc, „Ładną gwiazdkę nam rząd zgotował!”. *Grudzień '70 w listach do Radiokomitetu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2, s. 464.



W latach 1958–1980 władze komunistyczne konsekwentnie próbowały przemilczeć Poznański Czerwiec.³ W nagłych sytuacjach dopuszczaly do sięgnięcia po teorię „dwóch nurtów” z lipca 1956 r. Jednakże w praktyce pojawiało się zastrzeżenie, że w końcowej wykładni należy większy nacisk położyć na ingerencję wroga bądź „elementy z marginesu społecznego”, aniżeli na słuszne jeszcze w niedalekiej przeszłości postulaty robotnicze⁴. Egzemplifikację podejścia stanowiło chociażby wystąpienie Władysława Gomułki z listopada 1958 r. I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) przekonywał, iż każdy strajk służy tylko „interesom wrogów socjalizmu i wrogów państwa ludowego”, zaś „niejedno z tego, co wczoraj było rewolucyjne, dzisiaj stało się kontrrewolucyjne”⁵. W związku z czym dla wydarzeń z 28–30 czerwca 1956 r. w oficjalnym dyskursie zabrakło miejsca. Nad skutecznym urzeczywistnieniem strategii przemilczania czuwały odpowiednie organa. Nie oznacza to wszak bezapelacyjnego zwycięstwa strony rządzącej. Wewnętrzna cezura dla opisywanych w niniejszym artykule wydarzeń stanowi rok 1976. Przyniósł on konsolidację zorganizowanej opozycji w PRL-u, która upominała się o tzw. białe plamy w historii Polski. Bez wątpienia jedną z nich był Poznański Czerwiec 1956.

Świadome spychanie „czarnego czwartku” poza nawias przestrzeni społecznej nie przekładało się na całkowite wyeliminowanie jego doświadczenia z pamięci. Toteż do końca lat pięćdziesiątych XX w. egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego (KW) PZPR w Poznaniu poświęciła jedno ze swoich majowych zebrań omówieniu kwestii zabezpieczenia miasta w przededniu rocznicy. Miejscowi politycy z radością przyjmowali wyniki kolejnych analiz, które wskazywały, że „sytuacja polityczno-ekonomiczna pozwala na ten

³ Protest robotniczy z 28-30 czerwca 1956 r. wyłamuje się z jednoznacznych ram interpretacyjnych. Trudno jest jednym słowem objąć całość zdarzeń, które miały wówczas miejsce. Ówczesny konflikt przebiegał na wielu różnych płaszczyznach. W literaturze przedmiotu można znaleźć określenia, takie jak: „powstanie robotników poznańskich 1956”, „powstanie poznańskie”, „bunt”. Toteż na potrzeby niniejszej pracy całość zająć będę określać Poznańskim Czerwcem 1956. L. Trzeciakowski, *Nad dwiema pracami o Czerwcu*, „Głos Wielkopolski”, 17 lipca 1981, nr 139; L. Trzeciakowski, Z. Rykowski, W. Władyka, *Poznański Czerwiec 1956*, „Kwartalnik Historyczny” 1982, nr 1, s. 153-158; J. Eisler, *Poznański Czerwiec '56 — powstanie, protest, bunt?*, [w:] *Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania — przebieg — konsekwencje. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Poznań 22–23 czerwca 2006*, pod red. K. Białeckiego i S. Jankowiaka, Instytut Historii UAM, Poznań 2007, s. 33-42.

⁴ P. Grzelczak, *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2016, s. 259.

⁵ *Przemówienie na uroczystości obchodu 50-lecia Związku Włóknarzy wygłoszone w Łodzi 22.11.1958 r.*, [w:] W. Gomułka, *Przemówienia, wrzesień 1957 — grudzień 1958*, Książka i Wiedza, Warszawa 1959, s. 471.

okres angażować mniejsze już siły”⁶. Niemniej w dalszym ciągu zarówno Służba Bezpieczeństwa (SB)⁷, jak i Komitet Zakładowy (KZ) PZPR w Poznaniu znajdowały się w stanie gotowości. W latach sześćdziesiątych podobne posiedzenia zniknęły z porządku obrad. Pomimo to służby dostarczały stosowną dokumentację notabłom partyjnym. Przykładowo w raporcie z 29 czerwca 1960 r. podpisanym przez zastępcę komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej (MO) w Poznaniu ppłk. Jana Pieterwasa pojawiło się spostrzeżenie:

Dzień 28 czerwca br. — pamiętny z wypadków poznańskich przeszedł na terenie m. Poznania zupełnie spokojnie. Nie zanotowano na temat «rocznicy» żadnych wypowiedzi, przejawów chęci urządzenia zbiórek pieniężnych na kwiaty czy wieńce, wysłania delegacji na cmentarz itp. Groby zabitych w czasie wypadków poznańskich odwiedziły wyłącznie najbliższe rodziny⁸.

Przywołana notatka ilustruje nie tylko bezdyskusyjny sukces obozu rządzącego⁹, ale również fakt skutecznego wykreowania atmosfery strachu wokół wydarzenia.

Koniec lat pięćdziesiątych XX w. przyniósł ostateczne zakończenie tematyki Poznańskiego Czerwca w oficjalnym przekazie¹⁰. Pewni swego dygnitarze ponownie odzyskali pełną kontrolę nad środowiskiem dziennikarskim

⁶ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 338, Protokół nr 10 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, 20.05.1959 r., k. 152.

⁷ Komendant Wojewódzki MO ppłk Benedykt Cader na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Poznaniu 20 maja 1959 r. zapewniał, że: „Przygotowani będziemy we wszystkie niezbędne środki techniczne i chemiczne. [...] Wzmocnimy służbę informacyjno-wywiadowczą” (*ibidem*).

⁸ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 3172, Biuletyn nr 20 dot. sytuacji i bezpieczeństwa w okresie po zakończeniu Międzynarodowych Targów Poznańskich, sygnowany przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu, ppłk. J. Pieterwasa, 29.06.1960 r., k. 189.

⁹ Szczególnie na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. wysoko postawieni działacze poznańskiej PZPR postrzegali Poznański Czerwiec w kategoriach na poły kombatancki jako „wielki egzamin życiowy”. Wielu polityków, w tym Jerzy Kusiak i **Wincenty** Kraśko, twierdziło: „Myśmy byli do ostatniej chwili, tłumacząc robotnikom — nie wychodźcie. Myśmy byli tam, gdzie strzelano, mówiąc — co robicie? Myśmy spowodowali, że nazajutrz po tragicznym czwartku większość załóg stanęła do pracy. I taka opinia, że nas zabrakło krzywdzi i boli”. APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 9, Protokół z Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu, 24–25.02.1959 r., k. 96. Por. *III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Stenogram, Warszawa, 10.03. — 19.03.1959 r.*, Warszawa 1959, s. 193.

¹⁰ Jednym z punktów zamknięcia kwestii była wizyta Nikity Chruszczowa w Poznaniu. Zarówno w kraju, jak i za granicą „Poznań” budził oczywiste skojarzenia. Toteż przyjazd „drogiego gościa”, obok wcześniejszych wizyt W. Gomułki i J. Cyrankiewicza, stanowił koronny dowód na to, iż miasto na dobre wróciło do „socjalistycznej rodziny” (*Przemówienie powitalne I sekretarza KW PZPR tow. Wincentego Kraśki*, „Gazeta Poznańska”, 19.07.1959, nr 171).

tudzież prasowym¹¹. Redakcje gazet wydawanych w Poznaniu były świadome powagi sytuacji, z tej przyczyny starały się nie dawać cenzurze powodów do strapienia. Instytucja natomiast pozostawała na straży politycznej poprawności przekazu i ingerowała w teksty całkowicie niezwiązane z „wypadkami”. Do grona artykułów, które padły ofiarą cenzorskiego ołówka, należała praca pt. *Łączność, porozumienie i współpraca* autorstwa Eugeniusza Talejki. Autor artykułu opublikowanego w czerwcu 1959 r. na łamach zakładowego tygodnika HCP „Nasza Trybuna” upominał się o polepszenie stosunków między kierownictwem fabryki a robotnikami na wzór zachodni. Na co urzędnik cenzury S. Wierzbński odpowiedział, że tekst „nawiązuje do tzw. błędów okresu minionego, sugerując tym samym, że rozdzwienki, jakie miały u nas miejsce (1956 r.), są podobne do sprzeczności kapitalizmu”. Mało tego, wydrukowaniu artykułu nie sprzyjały okoliczności, ponieważ ukazał się

[...] niemal w przeddzień rocznicy wypadków poznańskich, a autor zdaje się twierdzić, że dotychczas niewiele zrobiono w dziedzinie odzyskiwania zaufania robotników fabrycznych, że ciągle jesteśmy na etapie początkowym w tych sprawach.¹²

Na przełomie 1958 i 1959 r. doszło też do ostatecznego zahamowania badań naukowych¹³ nad wydarzeniami z 1956 r. Do czwartego numeru „Kroniki Miasta Poznania” za 1958 r., poświęconego w sporej mierze HCP, przekazano pracę Zbigniewa Żechowskiego. Artykuł poruszał kwestię źródeł strajku sprzed dwóch lat, dlatego w grudniu 1958 r. poznańska cenzura odrzuciła złamany już tekst. W zaistniałej sytuacji nie pomogła nawet interwencja sekretarza redakcji Antoniego Gąsiorowskiego w gmachu Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (WUKPPIW) oraz u sekretarza KW PZPR Czesław Kończala, który po latach wspominał:

Zadzwońłem tam, uzyskałem połączenie, przedstawiłem sprawę („naukowe badania, bardzo ważne” itp.). Towarzysz Kończal, tytułujący mnie także towarzyszem (odwzajemniałem mu grzecznie tę tytułaturę), po wysłuchaniu mojego monologu, rzekł krótko: „Towarzyszu! Towarzysz Wiesław powiedział: spuśćmy na to zasłonę”. Zacząłem mówić: „Ale...”. Jednak towarzysz

¹¹ Upust swojego niezadowolenia na przedłużający się okres „schlebiania reakcyjnym nastrojom” dał na Zjeździe Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (SDP) kierownik Biura Prasy KC PZPR Artur Starewicz. Mówił on wówczas m.in. o „ciągłym jętrzeniu, aby się »rany nie zabiłiły«, przeszkadzaniu »partii w osiągnięciu stabilizacji«, a także zalecał zajęcie jednoznacznej pozycji w stosunku do ostatnich dwóch lat »błędów i wypaczeń”. APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 568, Przemówienie kierownika Biura Prasy KC PZPR A. Starewicza wygłoszone na Zjeździe SDP, 4.11.1958 r., k. 61-63.

¹² APP, WUKPPIW w Poznaniu, sygn. 181, Ingerencja WUKPPIW w Poznaniu z 18.06.1959 r., dot. artykułu E. Talejki, *Łączność, porozumienie i współpraca*, „Nasza Trybuna” 1959.

¹³ Te zainicjowało, ciesząc się w pewnym momencie dużym poparciem KC PZPR, środowisko socjologiczne. Zob. P. Grzelczak, *op. cit.*, s. 308-317.

Kończył tym razem był szybki stanowczy: „Jak to »Ale« towarzyszu” — rzekł. Przeprosiłem i zakończyłem rozmowę.¹⁴

Powyższa relacja ukazuje całkowitą zależność cenzury od aparatu partyjnego, zaś zaangażowanie najważniejszej osoby w KW PZPR ciężar gatunkowy tekstu.

Zaostrzenie kontroli dotyczyło nie tylko prasy, publikacji i badań naukowych, ale także literatury pięknej. Szczególnym zainteresowaniem cenzorów cieszyły się utwory zaliczające się do nurtu tzw. twórczości rozrachunkowej.¹⁵ W stolicy Wielkopolski za głównego reprezentanta prądu przez krótki czas uchodził Bogusław Kogut.¹⁶ Na początku 1957 r. złożył on w Wydawnictwie Poznańskim mocno „odwilżową” powieść pt. *Pomyłka Andersena*. Akcja poematu stała się wkrótce przyczyną blisko dwuletnich przepychanek prozaika z cenzurą.¹⁷ Konflikt zakończył się dopiero w styczniu 1959 r., kiedy to zdesperowany autor zgodził się na tylko jedno wykreślenie.¹⁸ To odnosiło się do zakazanego utworu Kazimiery Iłłakowiczówny: „Długo mnie nie było. Pani K. napisała wiersz. Ciekawe, że pamiętam tylko jedno zdanie: »Dlaczego zawsze rządzą inteligenci, a do robotników się strzela?«. Zdanie nawet mało poetyckie, ale wiersz jest wstrząsający”¹⁹. Upór Koguta nie znalazł większego odbicia, bo w styczniu 1960 r. Departament Ministerstwa Kultury i Sztuki spisał dzieło na straty.²⁰ Niemniej wszystko wskazuje na to, że opisana sytuacja wpłynęła na autora dyscyplinująco. Bowiem następna jego powieść, pt. *Kłusownicy i naganiacze*²¹, spełniała wszystkie standardy stawiane przez władze. Traktowała ona o losach młodego leśniczego Łagodźskiego, który trafił na poznańską prowincję. Ofiarą cenzorskiego ołówka padł tylko skromny wyimek: „Strzelałbyś do swoich?, — Co to znaczy do swoich?, — Choćby demonstranci z Miasta?, — Nie dostałem takiego rozkazu, jak dostanę, to się zastanowię”²². Prozaik przystał na zmianę, a książka błyskawicznie trafiła do druku.

¹⁴ A. Gąsiorowski, *Cenzura*, [w:] *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Ne-riton, Warszawa 2000, s. 73.

¹⁵ P. Grzelczak, *op. cit.*, s. 271.

¹⁶ Bogusław Kogut był gorącym entuzjastą socrealizmu, autorem poematów o wielkości Stalina. W latach 1956–1960 pełnił funkcję redaktora naczelnego „Tygodnika Zachodniego”, a w latach 1957–1961 został posłem na Sejm PRL II kadencji.

¹⁷ Nie wiadomo, których fragmentów dotyczyły wątpliwości instytucji.

¹⁸ K. Dorczyk, *Z archiwum Wydawnictwa Poznańskiego. Pozycja zaniechana*, „Arkusz” 1997, nr 4, s. 1.

¹⁹ B. Kogut, *Chłopiec z zapalkami* [fragm. powieści zatrzymanej przez cenzurę], *ibidem*, s. 2.

²⁰ K. Dorczyk, *op. cit.*

²¹ B. Kogut, *Kłusownicy i naganiacze*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1963.

²² APP, WUKPPiW w Poznaniu, sygn. 243. Recenzja książki B. Koguta pt. *Kłusownicy i naganiacze* sporządzona przez M. Spychalskiego, Poznań, 31.12.1962 r., k. 92-96.

Ustępujące z każdym rokiem widmo wydarzeń z 28–30 czerwca 1956 r., jak i przekonanie o pomyślnym zamknięciu niechlubnego rozdziału, skłaniały władze do coraz śmielszych decyzji. Jedną z nich było wznowienie w 1960 r. w stolicy Wielkopolski, zaniechanych w 1957 r., pochodów pierwszomajowych. Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) Franciszek Szczербal przyznawał wprost, iż „w ub[iegłych — P.J.] 3 latach nie mieliśmy takich wpływów, ażeby wyprowadzić ludzi na manifestację”²³. Lokalni komuniści doceniali swoje wysiłki włożone w pracę propagandowo-polityczną. Po raz pierwszy uczynił to Wincenty Kraśko w styczniu 1959 r., jednak właściwej pochwały dokonał dopiero jego następca — Jan Szydlak w październiku 1963 r. Nowy I sekretarz KW PZPR w Poznaniu mówił wtedy m.in. o „goryczy Czerwca 1956” i partyjnym zwycięstwie nad „antysocjalistycznymi elementami”, które upomniały się o upamiętnienie Poznańskiego Czerwca. Według mówcy klucz do sukcesu „kampanii wychowawczej” stanowiła „ofensywa ideologiczno-polityczna” przy zastosowaniu „broni ideologicznej”²⁴.

Podobne pochwały wystawiane sobie nawzajem wewnątrz aparatu należały do rytuału. Jednakże nie powinny one zasłaniać rzeczywistego obrazu społecznych nastrojów. Ten opierał się na atmosferze permanentnego strachu. Dlatego bardziej wiarygodny wizerunek realiów ukazuje zawartość raportów tudzież meldunków z różnych zakładów pracy. O dużym przywiązaniu do tej formy sprawozdawczości świadczą słowa sekretarza KW PZPR Ludwika Drożdża, który w grudniu 1962 r. zwracał uwagę: „należy się bić o to, by mieć dobre rozeznanie, pewną analizę zakładów na bieżąco”²⁵. Podobny dozór nie zawsze chronił przed wybuchami niezadowolenia, a o te w epoce gomułkowskiej było nietrudno. W Poznaniu miały one szczególny wydźwięk, bo powodowały powrót „Czerwcowych” doświadczeń. Dla przy-

²³ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 344. Protokół nr 8 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, 6.04.1960 r., k. 146-147. Warto dodać, że praca E. Talejki wpisywała się w dużo szerszy kontekst debaty o „ukształtowanie nowych odpowiedzialnych form”. Na początku 1959 r. partyjny organ prasowy „Nowe Drogi” zorganizował specjalny panel dyskusyjny dla działaczy HCP. Ci ustosunkowując się do pytania o własne doświadczenia przy przywracaniu „socjalistycznych norm pracy” w przedsiębiorstwie, mówili o niezwykłych osiągnięciach fabryki, przy czym unikali jakichkolwiek odwołań do Poznańskiego Czerwca. To doprowadziło do osobliwej sytuacji, kiedy debatowano o naprawie problemów i za wszelką cenę stroniono od przywołania ich źródła. *Rozmowa o pracy samorządu robotniczego w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu*, „Nowe Drogi” 1959, nr 1, s. 38-60.

²⁴ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 366. Referat pt. „O niektórych problemach pracy ideowo-wychowawczej po XIII Plenum KC”. Załącznik do protokołu nr 19 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, 14.10.1963 r., k. 203-225.

²⁵ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 362. Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, 5.12.1962 r., k. 205.

kładu, gdy na jesień 1959 r. pojawił się gigantyczny kryzys na rynku mięsa, mieszkańcy miasta wyrażali przekonania, że „jak tak dalej pójdzie to dojdzie do ponownych wypadków poznańskich”²⁶. Pokrewne wznowienie reminiscencji dało o sobie znać przy wzroście cen w marcu 1963 r.: „teraz to na pewno już wyjdą”²⁷. Równolegle dygnitarze w każdym przejawie destabilizacji upatrywali inspiracji wroga: „wypadki [. . .] w ZNTK [w lutym 1960 r. — P.J.] były przygotowane organizacyjnie od zewnątrz”²⁸ lub:

Jesteśmy zaniepokojeni, że w Poznaniu, chociaż chwilowo, załoga dużego zakładu pracy (ZNTK) nie posłuchała głosu partii, a poszła za podszeptem warcholów i przerwała pracę. Trzeba umieć wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski. My nie cofniemy się przed groźbą strajku, nikt nas nie zepchnie z drogi, którą idziemy.²⁹

Mimo to społeczeństwo podejmowało nierówną walkę z oficjalną wykładnią, a także upominało się o upamiętnienie Poznańskiego Czerwca. W sytuacji, gdy podnoszenie jakiegokolwiek otwartej dyskusji o zdarzeniu było obciążone sporą dozą ryzyka, na szczególne odnotowanie zasługują wszystkie, nawet najmniejsze oznaki oporu. Jedną z nich stanowiła nieograniczona twórczość Polaków na kartach do głosowania. Paradoksalnie każdy plebiscyt wyborczy do sejmu PRL dawał możliwość wyrażenia jednoznacznie negatywnego zdania na temat rzeczywistości. Te przejawiały się nie tylko w oddawaniu pustych kart, ale również umieszczaniu na nich „wrogich napisów”. Władzom bez wątpienia nie podobała się taka forma komunikacji, bo wśród niepożądanych treści znajdowały się hasła: „Precz z komuną”, „Precz z komunizmem, z tym zapługawionym i zakłamanym rządem, a raczej nierządem — bandą zdrajców i rozpustników — wszyscy oni wisieć będą”, „Niezrealizowane przyrzeczenia Gomułki z 1956 r. — precz z Gomułką”, „Czas [odpowiedzieć — P.J.] za Węgry, Katyń i Poznań, precz z tym rządem, wolności [dla — P.J.] Kościoła, a nie zakłamanych wyborów”³⁰. Inicjatywa ko-

²⁶ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1122. Informacja nr 123 o sytuacji na rynku mięsnym w województwie poznańskim, przesłana przez Wydział Organizacyjny KW PZPR w Poznaniu do KC PZPR, 10.09.1959 r., k. 110.

²⁷ M. Zaremba, *Spółeczeństwo polskie lat sześćdziesiątych — między „małą stabilizacją” a „małą destabilizacją”*, [w:] *Oblicza Marca 1968*, pod red. K. Rokickiego S. Stępnia, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2004, s. 42.

²⁸ APP, KM PZPR w Poznaniu, sygn. 64. Protokół nr 2 z posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Poznaniu, 24.02.1960 r., bp.

²⁹ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 83. Protokół z Plenum KW PZPR w Poznaniu, 20.02.1960 r., k. 4-5.

³⁰ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1142. Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu nr 106/65 o oddanych kopertach pustych — zawartych w nich różnego rodzaju napisach, 31.05.1965 r., k. 202-204.

respondowała ze zjawiskiem wysyłania anonimowych listów na adresy lokalnych komitetów partyjnych lub administracji przedsiębiorstw. Dla przykładu w styczniu 1966 r. ZNTK w Poznaniu otrzymała kilka anonimów o jednako brzmiącej treści. W pismach zawarto m.in. przesłania: „Towarzysze zbrodniarze Katynia, Warszawy, Poznania, Budapesztu, Wietnamu. W drodze do totalnej władzy jak hitlerowcy, nawet w Paryżu nie zrobicie z owsa ryżu”, „Precz z moskiewskimi i chińskimi kupcami wolności”³¹. Aktami wiele większej odwagi były natomiast opracowywanie oraz kolportaż ulotek czy plakatów, nakłaniających do upamiętniania Poznańskiego Czerwca. Do tej nader rzadkiej w latach sześćdziesiątych XX w. formy ekspresji doszło 23 października 1966 r. w Poznaniu. Wówczas ktoś okleił mury HCP afiszami z napisem: „Poznaniacy pamiętajcie o 1956 r.”³².

W obliczu gęstnienia atmosfery propagandowej w latach pięćdziesiątych oraz sześćdziesiątych XX w. jedyne środowisko publiczne, w którym podejmowano kwestię upamiętnienia wydarzenia z 1956 r., stanowił Kościół. Prowadzone przez kurię metropolitarną, wprawdzie coraz rzadziej, jawne inicjatywy przybrały stosunkowo trwałe charakter³³. Także tylko nieliczni, najczęściej o liczącej się pozycji, duchowni decydowali się na nawiązanie w homiliach do „czarnego czwartku”. Wśród nich warto wymienić z imienia i nazwiska abp. Antoniego Baraniaka, który w 1961 r. w obecności prymasa Stefana Wyszyńskiego podczas uroczystości odpustowych ku czci św. św. Piotra oraz Pawła w poznańskiej katedrze powiedział:

„Dziś, kiedy ludzie zatrwożeni rozglądają się za prawdziwym pokojem Bożym, przybycie twoje, najdostojniejszy księżu Prymasie, jest wielką pociechą, jest podaniem ręki słabnącej nadziei, jest umocnieniem serc naszych”. Natomiast prymas jeszcze tego samego dnia powiedział do wiernych: „Wiadomo już od dawna, że Poznań jest najgłośniejszy na całym świecie.”³⁴

Roztrząsając kolejne, choć coraz trudniej uchwytnie, wątki na potwierdzenie upamiętniania Poznańskiego Czerwca w latach sześćdziesiątych XX w. nie sposób pominąć czerwcowych analogi w trakcie Millenium Chrztu Polski. Bowiem w jubileuszowym 1966 r. Poznań stał się sceną dla walki o „rząd dusz Polaków”. Przygotowania do Tysiąclecia ożywiły nieobecne dotąd obawy

³¹ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1145. Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu nr 5/66, 10.01.1966 r., k. 26.

³² APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1632. Informacja KZ PZPR HCP nr 53/66 dot. wrogich ulotek, 24.10.1966 r., k. 102.

³³ Poznańska Kuria Metropolitarna coraz rzadziej podejmowała się otwartych form upamiętniania Poznańskiego Czerwca, ponieważ była poddawana represjom.

³⁴ M. Jędraszewski, *Teczki na Baraniaka. Kalendarium działań SB*, t. 2, Wydawnictwo Bonami, Poznań 2009, s. 111-112.

miejscowych komunistów. Głośne wówczas plotki głosiły, że w dniu święta lepiej „nie wychodzić w ogóle z domu, gdyż mogą się czasem powtórzyć wypadki czerwcowe”³⁵, a także: „w niedzielę może się polać krew”³⁶. Nieformalną giełdę informacji dopełniło wykroczenie Mieczysława Wierkiewicza. Skromny robotnik Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko” w nocy z 15 na 16 kwietnia 1966 r. rozwiesił na terenie HCP milenijne plakaty. Zawierały one m.in. wyraźne odwołania: „Nie pozwolimy się zastraszyć. Już raz pokazaliśmy swoją odwagę. Pójdziemy do Fary w sobotę o godzinie 20.00 i w niedzielę o godzinie 9.30 do Katedry”³⁷. Pomimo nieprzychylnych sygnałów, 17 kwietnia 1966 r. upłynął stosunkowo spokojnie³⁸, a środki masowego przekazu szybko ogłosiły organizacyjny sukces państwowego wiecu.³⁹

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX w. Czerwcową tematyka gościła kilka razy w szerszym obiegu wydawniczym. Wypreparowany wizerunek wydarzeń z 28–30 czerwca 1956 r. pojawił się na kartach zarówno historiografii PRL, jak i literatury, reprezentującej prąd zwany „małym realizmem”. Do pierwszej z przywołanych kategorii należał wykład pt. *W Polsce Ludowej* autorstwa Władysława Góry, pomieszczony w *Historii polskiego ruchu robotniczego 1864–1964*. Autor pisał, że do Poznańskiego Czerwca doszło wskutek „niezadowolenia części załóg z nieuwzględnienia ich postulatów ekonomicznych”, co wpłynęło na „masowe strajki połączone z demonstracjami ulicznymi”. W dalszej części W. Góra oznajmiał, że stały za nimi „elementy reakcyjne”, które podjęły działania „przeciw partii i państwu ludowemu”⁴⁰. Do drugiego zaś gatunku zaliczają się: *Jeszcze miłość* Bogusława Koguta czy *Życie raz jeszcze* Romana Bratnego. Powieść twórcy *Kłusowników i naganiaczy* stanowi idealny przykład „politgramoty”. W utworze nie brak mało wysublimowanych odwołań do „czarnego czwartku”, np. „miasto P”, „niezdarne transparenty: CHLEBA”, „Andrzej Hulas”, „wielka twierdza z sza-

³⁵ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 3250. Informacja nr 3 KD PZPR Poznań Grunwald, k. 20.

³⁶ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1632. Informacja KZ PZPR HCP nr 33/66 dot. atmosfery politycznej w Zakładach, przesłana przez sekretarza KZ PZPR HCP B. Sajnę, 12.04.1966 r., k. 66.

³⁷ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1973. Informacja przesłana przez I sekretarza KD PZPR Poznań-Wilda T. Stróżyka, 9.04.1966 r., k. 331.

³⁸ Komunistyczne władze bardzo obawiały się niepomyślnego przebiegu uroczystości, o czym świadczą wysyłane do KC PZPR co piętnaście minut meldunki.

³⁹ J. Truszczyński, H. Janos, *1000-lecie państwowości. Wspaniała manifestacja w Poznaniu*, „Gazeta Poznańska”, 18.04.1966, nr 90; *Patriotyczna manifestacja w stolicy Wielkopolski*, „Głos Wielkopolski”, 19.04.1966, nr 91.

⁴⁰ W. Góra, *W Polsce Ludowej 1944–1964*, [w:] *Historia polskiego ruchu robotniczego 1864–1964*. T. 2, 1939–1964, oprac. M. Malinowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1957, s. 457.

rego kamienia” itd., a także jednoznacznych sądów na temat manifestacji robotniczej: „To była awaria”, powstała „z niedostatków w samej strukturze, strukturze modelu administracyjnego”⁴¹. Akcja drugiego z przywołanych przeze mnie tytułów rozgrywa się w skali mikro. Bratny, poza zarysowaniem atmosfery grozy unoszącej się nad miastem, skupiał się na uczestnikach walk wznieconych po zakończeniu protestu w centrum miasta.⁴²

Bezwarunkowa polityka władz urzeczywistniana w latach sześćdziesiątych XX w. polegała na przemilczaniu bądź marginalizowaniu zniekształconego obrazu Poznańskiego Czerwca. Wysiłki cenzury oraz usłużni „ludzie pióra” sprowadzili wydarzenie do nic nieznaczącego lokalnego epizodu. Natomiast nieobecność jakichkolwiek form upamiętniania 28 czerwca dawało wrażenie, że władzy skutecznie udało się wykorzystać niepożądany proceder. Jednocześnie mogłoby się wydawać, iż kolejne kryzysowe przesilenia, które od 1956 r. nieomal cyklicznie dotyczyły PRL, powinny dać asumpt do podjęcia aktywności. Nic bardziej mylnego. Pierwszy z nich — Marzec 1968⁴³ — mógł spełnić nadzieje, niemniej interesujące mnie zjawisko ograniczyło się tylko do Poznania. Dla buntujących się studentów w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu wszelkie analogie nie miały większego znaczenia. Toteż wskazuje na skuteczność dotychczasowej polityki historycznej.⁴⁴

Trochę inaczej prezentowała się sytuacja w Wielkopolsce. Kulminacja studenckich protestów w stolicy województwa przypadła na 12–14 marca 1968 r. Wówczas miejscowa brać studencka w geście solidarności wystąpiła w centrum miasta na placu Adama Mickiewicza. Miejsce demonstracji można tłumaczyć sąsiedztwem pomnika wieszczka, jednak częściej przywodziło Czerwcowe skojarzenia. Manifestacje liczące od kilkuset do kilku tys. osób⁴⁵ skandowały znane powszechnie hasła: „Prasa kłamie”, „Żądamy Dziadów”, ale również: „Niech żyją robotnicy Cegielskiego”, „Robotnicy z nami”⁴⁶. Co znamienne studenci nie poprzestali na przedstawionej formie sprzeciwu, lecz

⁴¹ B. Kogut, *Jeszcze miłość*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967. O „ideologicznym” sukcesie powieści świadczą jej trzy wznowienia (1970, 1972, 1974).

⁴² R. Bratny, *Życie raz jeszcze*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967. Więcej na temat twórczości traktującej o Poznańskim Czerwcu: P. Grzelczak, *op. cit.*, s. 299–304.

⁴³ Więcej na temat Marca 1968 pisze: J. Eisler, *Polski rok 1968*, IPN, Warszawa 2006. Zob. też: *Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, t. 1. Referaty pod red. M. Kuli, P. Osęki, M. Zaremby, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998; *Oblicza Marca 1968*, pod red. K. Rokickiego, S. Stępnia, IPN, Warszawa 2004.

⁴⁴ P. Grzelczak, *op. cit.*, s. 317–318.

⁴⁵ S. Jankowiak, *Poznań i Wielkopolska w marcu 1968 roku. „Taka jest prawda i innej prawdy nie ma”*, IH UAM, Poznań 2008.

⁴⁶ AIPN Po 06/71/108. Depesza szyfrowa nr 220/68 przesłana przez zastępcę komendanta KW MO ds. SB w Poznaniu płk. A. Cygańskiego do MSW, 12.03.1968 r., k. 11.

przed pierwszym zgromadzeniem wystosowali anonimowy list podpisany przez „grono aktywistów ZMS z UAM, PP i WSR”. Brzmiał on następująco:

Poznańska prasa również kłamie, milcząc o przyczynach wydarzeń w Warszawie. Takie stanowisko Partii i prasy prędzej czy później doprowadzi i u nas do podobnego wystąpienia. Ostrzegamy, że jeśli do tego dojdzie, to podobnie jak w 1956 r. cała tzw. władza ludowa zniknie w ciągu 1-go dnia w n[aszym — P.J.] mieście. Robotnicy i żołnierze to nasi ojcowie i koledzy — będą więc z nami!⁴⁷

Mimo zaangażowania się poznańskich żaków, odpowiedź robotników była skądinąd marna. Większość załóg fabryk wykazała się obojętnością. Nie ostudziło to obaw aparatu partyjnego, który kontrolował nastroje „na zakładach”⁴⁸.

W przypadku następnego kryzysowego przesilenia, tj. Grudnia 1970⁴⁹, również trudno odnaleźć symptomy bezpośredniego odwoływania się do Czerwca 1956. Wprawdzie tło rewolty stanowiły drastyczne podwyżki cen, czyli bliższy kontekst niż w przypadku strajku studentów z Marca 1968, niemniej poznańskie skojarzenia występowały nader rzadko.⁵⁰ Tymczasem ze względu na mizerny stan zachowania materiału archiwalnego nie sposób też odpowiedzieć na pytanie o recepcję Grudnia 1970 w stolicy Wielkopolski.⁵¹ Na podstawie dostępnych źródeł można ustalić, iż sytuacja w Poznaniu w omawianym czasie była poważna. Wiązała się bowiem z możliwością strajku pracowników HCP.⁵² Władze, w obawie przed powtórzeniem się Czerwca 1956,

⁴⁷ AIPN Po 06/71/109. Informacja nr 16 o sytuacji na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego sporządzona dla kierownictwa Służby Bezpieczeństwa w Poznaniu, 19.03.1968 r., k. 207-208.

⁴⁸ Monitoring przyniósł wnioski o treści: „nie dostrzega się grupowego zbierania pracowników”, „nie notuje się jawnej, ani ukrytej działalności elementów reakcyjnych”. APP KW PZPR, sygn. 1633, Informacja KZ PZPR HCP nr 15/68 dot. atmosfery politycznej w zakładach, sygnowana przez sekretarza KZ PZPR HCP W. Podlasińskiego, 14.03.1968 r.; *ibidem*, Informacja KZ PZPR HCP nr 18/68 dot. sytuacji politycznej w zakładach, sygnowana przez I sekretarza KZ PZPR HCP B. Sajnę, 29.03.1968 r., k. 33.

⁴⁹ Więcej na temat Grudnia 1970 pisze: J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, IPN, Warszawa 2000; B. Danowska, *Grudzień 1970 na Wybrzeżu Gdańskim. Przyczyny, przebieg, reperkusje*, Bernardinum, Pelplin 2000; P. Brzeziński, R. Chrzanowski, A. Nadarzyńska-Piszczewiat, *Zbrodnia bez kary. Grudzień 1970 w Gdyni. Przebieg wydarzeń, represje, walka o prawdę*, Oficyna Verbi Causa, Gdynia 2010.

⁵⁰ T. Balbus, Ł. Kamiński, *Wydarzenia grudniowe 1970 poza Wybrzeżem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1, s. 143-160.

⁵¹ Wydarzenia z grudnia 1970 r. w Poznaniu nie doczekały się opracowania naukowego.

⁵² APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1155. Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu nr 73/70 dotycząca sytuacji politycznej w Wielkopolsce, 18.12.1970 r., k. 110-112.

ściągnęły z Krosna Odrzańskiego 4. Dywizję Zmechanizowaną liczącą ok. 4,5 tys. żołnierzy oraz 149 czołgów⁵³, a także ewakuowały więzienie przy ul. Młyńskiej⁵⁴. O powadze sytuacji świadczy również relacja I sekretarza KW PZPR Kazimierza Barcikowskiego:

Występując o wojsko dawaliśmy dobitny sygnał w dwie strony: po pierwsze, do centrali, że oceniamy sytuację jako skrajnie napiętą i brzemienną wylaniem się niezadowolenia na ulicę, i w drugim kierunku, do wszystkich mieszkańców Poznania, że sytuacja staje się groźna i władze przestrzegają przed niekontrolowanymi działaniami.⁵⁵

Pierwsza połowa lat siedemdziesiątych XX w. nie sprzyjała upominaniu się o Poznański Czerwiec. Niebywała podaż dóbr konsumpcyjnych czy „budowa Polski na kredyt” przesłoniły wołania „Chleba” sprzed kilkunastu lat. Edward Gierek także nie dokonał rewizji polityki historycznej PRL. Dlatego w dalszym ciągu antycypowano pomijanie albo marginalizowanie wątków, które kwestionowały rozwój kraju pod kierownictwem władzy „robotniczej”. Natomiast po Grudniu 1970 elementy strategii dodatkowo wzmocniono. W tych trudnych warunkach można jednak zarejestrować jeden spektakularny przypadek wyłamania się spod polityki niepamięci o wydarzeniach z 1956 r. W listopadzie 1971 r. w Poznaniu odbyły się Katolickie Dni Społeczne.⁵⁶ Inicjatorem kilkudniowych uroczystości był abp A. Baraniak, a wśród gości pojawili się: prymas S. Wyszyński, kard. Karol Wojtyła czy abp Bolesław Kominek. Dwudziestego pierwszego listopada w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie, czyli w bezpośrednim sąsiedzie HCP, odprawiono mszę św. Według raportów Urzędu ds. Wyznań wzięli w niej udział najwyżsi dostojnicy kościelni z kraju, ponad stu kapłanów oraz kilka tys. wiernych. Wybór świątyni nastroczył władzom strapiień, jednak największe zmartwienie przyniosły dopiero wygłaszane w trakcie nabożeństwa przemówienia. Obiekcje wywołała choćby wypowiedź ks. Mariana Traczyńskiego CR: „nie-dawno minęło 15-lecie, kiedy robotnicy Poznania domagali się uwolnienia kardynała Wyszyńskiego z więzienia” i dalej:

⁵³ Meldunek operacyjny Sztabu Generalnego WP nr 005 sygnowany przez szefa Sztabu Generalnego gen. B. Chochę, 18.12.1970 r., godz. 8.00, [w:] *Grudzień 1970 w dokumentach wojskowych*, wyb., wstęp i oprac. E.J. Nalepa, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2011, s. 35.

⁵⁴ K. Barcikowski, *Z mazowieckiej wsi na szczyty władzy*, Projekt, Warszawa 1998, s. 297.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ Uroczystości wiązały się z osiemdziesiątą rocznicą ogłoszenia przez papieża Leona XIII encykliki pt. *Rerum novarum* (P. Grzelczak, *op. cit.*, s. 330).

[...] dzięki wołaniom robotników miasta Poznania kardynał mógł uczestniczyć w tak doniosłej uroczystości zorganizowanej właśnie na terenie robotniczej Wildy, która ma wielkie tradycje w ruchu społecznym.⁵⁷

W ten sposób wystąpienie kapłana przed tak liczny audytorium stanowiło przejaw uczczenia piętnastej rocznicy Poznańskiego Czerwca tudzież podtrzymania pamięci o wydarzeniu.

Okres definitywnej dominacji aparatu partyjnego w walce o upamiętnienie robotniczego buntu zakończył się nieodwracalnie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w. Wszystko za sprawą ogromnej fali wystąpień robotniczych, które przeszły przez kraj w czerwcu 1976 r. Apogeum manifestacji spowodowanych drastyczną podwyżką cen żywnościowych przypadło na 25 czerwca, zaś Radom, Ursus i Płock⁵⁸ na stałe wpisały się na mapę okrutnie tłumionych strajków. Mimo że strajkujący ponownie nie odnosili się do Poznańskiego Czerwca 1956, to ich bunt ufundował zorganizowaną opozycję w PRL. Ta, poza działaniami na rzecz szanowania robotniczych praw, podjęła zabiegi mające na celu złamanie monopolu komunistów w tworzeniu polityki historycznej. Wprawdzie podejmowane przedsięwzięcia oscylowały wokół drugoobiegowej działalności wydawniczej oraz upamiętnianiu przemilczanych dotąd rocznic, jednakże wśród nich znalazło się miejsce dla Czerwca 1956.⁵⁹

Obchody dwudziestej rocznicy zrywu robotników z Poznania odbyły się nie w stolicy Wielkopolski, ale w Warszawie. Dwa dni po brutalnie spacyfikowanych protestach w Radomiu, Ursusie i Płocku, czyli 27 czerwca, w kilkudziesięciu punktach stolicy pojawiły się plakaty na wzór klepsydry. Ich treść brzmiała:

W intencji poległych w czerwcu 1956 roku robotników Poznania. W XX-lecie, 29 czerwca 1976 roku (wtorek) odprawiona będzie msza św. w kościele św. Jacka w Warszawie, ul. Freta 10 o godz. 17.00. Rodacy.⁶⁰

⁵⁷ APP, KW PZPR, sygn. 3198. Informacja z przebiegu uroczystości kościelnych zorganizowanych pod hasłem „Katolickich Dni Społecznych” na terenie archidiecezji poznańskiej, przesłana przez kierownika Wydziału do Spraw Wyznań przy WRN i MRN w Poznaniu E. Kędzierskiego do sekretarza KW PZPR w Poznaniu Cz. Kończala, 22.06.1971 r., k. 187-201.

⁵⁸ O Czerwcu 1976 pisze: P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, IPN, Warszawa 2003; *Czerwiec 1976. Spory i refleksje po 25 latach* pod red. P. Sasanki, R. Spałka, IPN, Warszawa 2003; D. Morgan, *Konflikt pamięci. Narracje radomskiego Czerwca 1976*, IPN, Warszawa 2004.

⁵⁹ Poznański Czerwiec 1956 musiał jednak uznać w kategorii buntów robotniczych wyższość Grudnia 1970 czy Czerwca 1976 (P. Grzelczak, *op. cit.*, s. 342).

⁶⁰ Do dziś żaden z nich się nie zachował. Z zapisów MO wynika, że zostały sporządzone metodą fotograficzną „przy pomocy maskownicy fotograficznej przystosowanej do zdjęć w formacie 30 x 40 lub większych, na której występują indywidualne cechy” — AIPN Warszawa, sygn.

Ogłoszenia zapraszające na nabożeństwo postawiły SB w stan gotowości. Jeszcze tego samego dnia z przestrzeni publicznej zdjęto wiele z nich.⁶¹ Milicyjna mobilizacja nie powstrzymała organizatorów przed drukiem następnych afiszy i ich rozwieszeniem w ścisłym centrum miasta, np. na ul. Marszałkowskiej, ul. Chłodnej, pl. Zbawiciela.⁶² Ponadto wykonano partię nekrologów w formie pocztówek, które umieszczano w skrzynkach na listy.⁶³

Rocznicowa msza św. odbyła się zgodnie z treścią zaproszenia w kościele oo. dominikanów w Warszawie. Sprawowało ją trzech duchownych, w tym: o. Jacek Salij, o. Krzysztof Kasznica. Nie bacząc na konsekwencje, celebransi wielokrotnie podkreślali wagę i charakter nabożeństwa. Przykładowo o. J. Salij uwypuklił fakt, iż „msza poświęcona jest robotnikom, którzy niespodziewanie zginęli 20 lat temu na ulicach Poznania”, a o. K. Kasznica odwołał się do swojego doświadczenia: „urodziłem się w Poznaniu i nieprzypadkowo przewodzę tej mszy”⁶⁴. Według meldunków SB w uroczystości wzięło udział od stu dwudziestu do dwustu uczestników⁶⁵, co stanowiło niemały sukces organizacyjny. We mszy św. uczestniczyła chociażby czołówka powstającego środowiska opozycyjnego, tj. Konrad Bieliński, Seweryn Blumsztajn, Jan Cywiński, Ludwik Dorn, Jacek Kuroń, Antoni Macierewicz.⁶⁶ Funkcjonariusze stołecznej SB zaobserwowali, że „osoby te tworzyły krąg towarzyski i po zakończonej mszy na ulicy zatrzymywały się wymieniając między sobą pojedyncze zdania”⁶⁷.

IPN BU 0364/236, Meldunek operacyjny zawierający wyniki ekspertyzy sporządzonej przez Wydział Fotografii Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO, dot. nekrologów wykonanych metodą fotograficzną, Warszawa, 2.09.1977 r., k. 47. Cyt. za: P. Grzelczak, *op. cit.*, s. 345.

⁶¹ Większość afiszy została wywieszona na bramach i drzwiach warszawskich kościołów. Jeden z nich pojawił się w Pruszkowie (*ibidem*, Meldunek operacyjny dotyczący wszczęcia SOR kryptonim „Mecanorma”, Warszawa, 27.06.1976 r., k. 7).

⁶² *Ibidem*, Notatka „Mecanorma”. Stan faktyczny, k. 121.

⁶³ *Ibidem*, Meldunek operacyjny dotyczący ujawnienia dalszych pięciu klepsydr „w intencji poległych w czerwcu 1956 roku robotników Poznania”, Warszawa, 30.06.1976 r., k. 17.

⁶⁴ *Ibidem*, Meldunek operacyjny dotyczący przebiegu uroczystości rocznicowych zorganizowanych w intencji poległych w czerwcu 1956 r. robotników Poznania, Warszawa, 29.06.1976 r., k. 12-13.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 13; *ibidem*, Notatka służbowa dotycząca odprowadzania w dniu 29.06.1976 r. nabożeństwa w kościele św. Jacka przy ul. Freta 10 w intencję 20 rocznicy poległych robotników w Poznaniu, podpisana przez naczelnika Wydziału III Biura „B” MSW płk. S. Szefflera, Warszawa, 30.06.1976 r., k. 94; P. Grzelczak, *op. cit.*, s. 349-351.

⁶⁷ *Ibidem*.

Obchody dwudziestej rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 przez Wojciecha Ziemińskiego oraz jego towarzyszy wpisały się w poczet upamiętnionych wydarzeń i ludzi takich, jak powstanie styczniowe, Święto Niepodległości, śmierć Józefa Piłsudskiego, bitwa pod Monte Cassino, powstanie warszawskie, utrwalenie Orłąt Lwowskich.⁶⁸ Po tak widowiskowym odświeżeniu buntu z ulic Poznania mogłoby się wydawać, iż kolejne rocznice na stałe już zagospzczą w kalendarium niezależnych uroczystości organizowanych przez środowiska krajowej opozycji. Niemniej tak się nie stało. Wprawdzie o manifestacji pamiętano, lecz stała się ona tylko poręcznym argumentem, wymienianym „jednym tchem obok Marca 1968, Grudnia 1970 oraz Czerwca 1976”⁶⁹ na potwierdzenie kryzysowych realiów w PRL-u. Rok później, w 1977 r., pisanie o Czerwcu 1956 ograniczało się zwykle do krótkiej, jednozdaniowej wzmianki, np.:

Kraj nasz przeżywa dziś głęboki kryzys gospodarczy, polityczny i społeczny. Tragiczne wydarzenia w Poznaniu (1956), na Wybrzeżu (1970), w Radomiu, Ursusie i Płocku (1976) wskazują, że kryzys dzisiejszy jest rezultatem sposobu rządzenia narzucanego społeczeństwu przez lata i stosunków między nim a władzą.⁷⁰

Poznańska opozycja w latach 1978–1980 nie należała do licznych. Liczyła bowiem ok. kilkudziesięciu aktywistów. Jednakże ze względu na brak zainteresowania Poznańskim Czerwcem w pozostałych częściach Polski, to jej przypadnie rola upamiętniania wydarzenia. Pierwsze niezależne obchody miały miejsce w stolicy Wielkopolski w 1978 r. Ich inicjatorem był uczestnik Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO) Restytut Staniewicz. Nader skromny program uroczystości ograniczał się do mszy św. w godzinach popołudniowych w świątyni oo. jezuitów przy ul. Szewskiej.⁷¹ Poznaniacy zostali zaproszeni na nabożeństwo za pomocą specjalnej ulotki ułożonej przez Staniewicza, która wywołała pewne nieporozumienie. Kością niezgody ze środowiskiem Studenckiego Komitetu Solidarności (SKS)⁷² stała się zachęta do dodatkowej modlitwy za poległych, którzy:

[...] za swój ówczesny protest pod hasłem chleba i wolności zapłacili w więzieniach przed Październikiem 1956 r. uwięzieniem, kaźnią w areszcie ówczes-

⁶⁸ P. Grzelczak, *op. cit.*, s. 356.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 357.

⁷⁰ *Deklaracja Ruchu Demokratycznego*, „Głos” 1977, nr 1, s. 5.

⁷¹ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1231. Pismo przesłane przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. B. Kamińskiego do I sekretarza KW PZPR w Poznaniu J. Zasady, 27.06.1978 r., k. 28.

⁷² R. Staniewicz zaangażował Studencki Komitet Solidarności przy kolportażu ulotki. Studenci optowali za bardziej skromnym wydźwiękiem zaproszenia.

snego UB, procesami i dotkliwymi represjami, a następnie w latach 1957–1966 i później — szykanami i dyskryminacją oraz zwolnieniem z pracy.⁷³

Spotkanie obu stron nad jeziorem Rusalka poświęcone rozwiązaniu kwestii nie przyniosło rozstrzygnięcia, gdyż zostało „unieszkodliwione” przez funkcjonariuszy SB. Ingerencja służb polegała nie tylko na zabezpieczeniu operacyjnym sprawy i wprowadzeniu tajnego współpracownika do wąskiego grona organizatorów, ale również na wywieraniu presji na oo. jezuitów.⁷⁴ W ten sposób podjęte działania nie przyniosły oczekiwanego rezultatu.

Nie udało mi się rozpoznać, czy odbyły się i jak wyglądały obchody rocznicy w 1979 r. Ostatnia próba uczczenia buntu przed powstaniem wielomilionowej „Solidarności” miała miejsce w 1980 r. Program jubileuszu przewidywał tym razem dwie msze św. — 28 czerwca w kościele oo. Karmelitów Bosych na Wzgórzu św. Wojciecha i 29 czerwca w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.⁷⁵ Obok R. Staniewicza w przygotowania uroczystości zaangażowali się: działacze Klubu Samoobrony Społecznej Regionu Wielkopolsko-Kujawskiego, SKS w Poznaniu, Ruchu Młodej Polski (RMP).⁷⁶ Pomiędzy organizatorami ponownie doszło do nieporozumienia na temat kształtu komunikatu informującego o przedsięwzięciu. W zaistniałej sytuacji wydano dwa różne dokumenty — jeden dłuższy podpisany przez RMP oraz Klub Samoobrony Społecznej Regionu Wielkopolsko-Kujawskiego ze Staniewiczem na czele, drugi krótszy sygnowany przez SKS⁷⁷. Poznańska SB, po otrzymaniu informacji o planowanych obchodach, założyła trzy sprawy operacyjne o kryptonimach: „Kwartet”, „Czerwiec”, „Wzgórze”. Dwie pierwsze zmierzały do niedopuszczenia do nabożeństw, zaś trzecia do

⁷³ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1231. Odpis ulotki dot. niezależnych obchodów 22. rocznicy Poznańskiego Czerwca, przesłany przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. B. Kamińskiego do I sekretarza KW PZPR w Poznaniu J. Zasady, w załączeniu do pisma z 27.06.1978 r., k. 36.

⁷⁴ SB próbowała przekonać oo. jezuitów najpierw do rezygnacji z odprawienia nabożeństwa, a później do przeniesienia go na wcześnie godziny ranne. AIPN Po 08/1296/2, Pismo przesłane przez zastępcę naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu mjr. K. Górnego do naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Poznaniu, 22.06.1978 r., k. 291; *Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956*, „Opinia” 1978, nr 7-8, s. 30.

⁷⁵ AIPN Poznań, Po 06/215/4, Meldunek operacyjny dotyczący wszczęcia SOR kryptonim „Czerwiec”, sygnowany przez naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu mjr. J. Siejka, 30.06.1980 r., k. 1379-1380.

⁷⁶ Wśród organizatorów znaleźli się m.in. Edmund Chrościński, Marek Jurek, Jacek Kubiak. *Ibidem*.

⁷⁷ *Ibidem*, Meldunek operacyjny dotyczący zakończenia SOR kryptonim „Wzgórze”, sygnowany przez naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu mjr. J. Siejka, 7.08.1980 r., k. 1366. Warto dodać, że pierwsza, bardziej obszerna ulotka odtwarzała przesłanie swojej poprzedniczki.

ograniczenia kolportażu ulotek. W celu „zneutralizowania zagrożenia” przeprowadzono szereg jawnych, jak i tajnych rewizji mieszkań, m.in. Edmunda Chrościńskiego⁷⁸, Marka Jurka, Krystyny Feldman⁷⁹, poddawano presjom księży z wymienionych świątyn⁸⁰ oraz wzmocniono ochronę największych poznańskich przedsiębiorstw⁸¹. Zorganizowane działania służb bezpieczeństwa przyniosły oczekiwane rezultaty. Msze św. się odbyły, lecz nie spełniły one oczekiwań pomysłodawców. W pierwszej z nich wzięło udział ok. czterystu wiernych, jednak większość z nich nie zdawała sobie sprawy z rocznicowego charakteru nabożeństwa.⁸² Fiaskiem zakończyło się też grupowe składanie wieńców na Cytadeli⁸³, zaś obecni organizatorzy⁸⁴ posprzeczali się o niepowodzenie inicjatywy⁸⁵. Drugi dzień obchodów był podobny do poprzedniego, co oddają słowa Stanisława Barańczaka:

Kościół na Grunwaldzkiej okazał się pełny, ale w tłumie odświętnie ubranych poznaniaków, którzy przyszli po prostu na niedzielną mszę, z trudem

⁷⁸ 5 czerwca 1980 r. w mieszkaniu E. Chrościńskiego SB znalazła dwa powielacze ramkowe, papier i farbę drukarską. *Ibidem*, Meldunek operacyjny dotyczący zakończenia SOR kryptonim „Czerwiec”, sygnowany przez zastępcę naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu kpt. A. Dudziaka, 26.07.1980 r., k. 1389.

⁷⁹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny dotyczący sześciu przeszukań domowych przeprowadzonych w ramach SOR kryptonim „Wzgórze”, przesłany przez naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu mjr. J. Siejka do Departamentu III MSW, 21.06.1980 r., k. 942-950.

⁸⁰ *Ibidem*, Meldunek operacyjny dotyczący zakończenia SOR kryptonim „Kwartet”, sygnowany przez zastępcę naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu kpt. A. Dudziaka, 18.07.1980 r., k. 1403-1404.

⁸¹ Przed większością z nich postawiono „zakryte punkty obserwacyjne mające na celu uniemożliwienie bezpośredniego kolportażu przed tymi obiektami” (AIPN Poznań, Po 08/1221/3. Meldunek operacyjny dotyczący zabezpieczenia dziesięciu największych zakładów przemysłowych w Poznaniu przez działaniami podjętymi przez grupy antysocjalistyczne w związku z obchodami 24. rocznicy wypadków poznańskich, sygnowany przez naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Poznaniu mjr. M. Chęcińskiego, 27.06.1980 r., k. 1367).

⁸² O. Mieczysław Dąbrowski ograniczył się do przeczytania tylko intencji: „za tragicznie zmarłych w czerwcu 1956 r. w Poznaniu” (AIPN Poznań, Po 06/215/4. Meldunek operacyjny dotyczący przebiegu mszy z okazji 24. rocznicy wydarzeń poznańskich, przesłany przez naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu, mjr J. Siejka do Departamentu III MSW, 28.06.1980 r., k. 1396).

⁸³ Według szacunków SB mogiły poległych na Cytadeli odwiedziło w pojedynkę ok. trzydzieści osób (*ibidem*).

⁸⁴ W obawie przed aresztowaniami część organizatorów dzień wcześniej wyjechała z Poznania.

⁸⁵ Winą za niepowodzenie obarczono R. Staniewicza, obecnego podczas mszy w zakrystii kościoła. AIPN Poznań, Po 06/215/4. Meldunek operacyjny dotyczący zakończenia SOR kryptonim „Kwartet”, sygnowany przez zastępcę naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu kpt. A. Dudziaka, 18.07.1980 r., k. 1396.

wyłowilem parę twarzy znajomych działaczy opozycji. Samych tajniaków — też znajomych z rozmaitych przesłuchań i zatrzymań — było chyba ze dwa razy więcej.⁸⁶

Kilku wspomnianych przez poetę opozycjonistów, m.in. S. Barańczak, E. Chrościński, Lech Dymarski, Ryszard Krynicki, pojechało po nabożeństwie na Cmentarz Komunalny na Junikowie. Po długich poszukiwaniach grobu Romka Strzałkowskiego, w obecności ojca trzynastoletniego chłopca, złożyli oni kwiaty i odśpiewali hymn narodowy.⁸⁷ Mimo organizacyjnej porażki, uroczystość odegrała ogromne znaczenie. Niebawem rozmach działań SB przeciwko jej organizatorom sugeruje zupełnie nowy etap w walce o upamiętnienie Poznańskiego Czerwca 1956. Dwudziesta czwarta rocznica stanie się preludem do kolejnych, zwycięskich już obchodów.

W latach 1958–1980 komunistyczne władze poprzez represje pomyślnie zażegnały rocznicowe inicjatywy. Otwarte upamiętnianie Poznańskiego Czerwca było więc niemożliwe. Dlatego warto docenić skromne próby podejmowane przez np. Mieczysława Wierkiewicza czy Kościół. Mimo całkowitego zdominowania przez rządzących sfery publicznej, echa zrywu powracały chociażby przy obchodach Millennium, kryzysowych przesileniach w PRL. Urzędnikom państwowym towarzyszyło wtedy jedno przeświadczenie — nie dopuścić do powtórzenia się Poznania. Znamienny jest przy tym fakt, iż kolejne kryzysy tylko podtrzymywały pamięć o wydarzeniu. Nie przeszkodził jej deprecjonujący wydźwięk „wypadków” pomieszczony na kartach syntez, podręczników do historii. Koniec tego najtrudniejszego okresu o uwiecznienie pamiętki nadszedł w latach 1976–1980. Przyniosły one umocnienie się zorganizowanej opozycji, która podjęła pierwszą od wielu lat zorganizowaną próbę uczczenia poległych w 1956 r.

CONFLICT OF INTEREST STATEMENT: The Author declares that there was no conflict of interest in this study.

AUTHOR'S CONTRIBUTION: The Author is solely responsible for the conceptualization and preparation of the article.

⁸⁶ S. Barańczak, *Cztery Czerwce. (Zamiast recenzji z książki „Poznański Czerwiec 1956”)*, „Kultura” 1981, nr 9, s. 82.

⁸⁷ AIPN Poznań, Po 06/215/4. Meldunek operacyjny dotyczący przebiegu mszy z okazji 24. rocznicy wydarzeń poznańskich, przesłany przez naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu, mjr J. Siejka do Departamentu III MSW, 28.06.1980 r., k. 1381.

Bibliografia:

Źródła:

AIPN Po 06/71/108.
AIPN Po 06/71/109.
AIPN Po 08/1296/2.
AIPN Poznań, Po 06/215/4.
AIPN Poznań, Po 06/215/4.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 338.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 3172.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 9.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 568.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 344.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 366.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 362.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1122.
APP, KM PZPR w Poznaniu, sygn. 64.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 83.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1142.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1145.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1632.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 3250.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1632.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1973.
APP, WUKPPiW w Poznaniu, sygn. 181.
APP, WUKPPiW w Poznaniu, sygn. 243.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1155.
APP, KW PZPR, sygn. 3198.
APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1231.

Literatura:

III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. *Stenogram*, Warszawa, 10.03. — 19.03.1959 r., Warszawa 1959.
Balbus T., Ł. Kamiński, *Wydarzenia grudniowe 1970 poza Wybrzeżem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1, s. 143-160.
Barańczak S., *Cztery Czerwce. (Zamiast recenzji z książki „Poznański Czerwiec 1956”)*, „Kultura” 1981, nr 9.
Barcikowski K., *Z mazowieckiej wsi na szczyty władzy*, Projekt, Warszawa 1998.
Bratny R., *Życie raz jeszcze*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967.
Brzeziński P., R. Chrzanowski, A. Nadarzyńska-Piszczeviat, *Zbrodnia bez kary. Grudzień 1970 w Gdyni. Przebieg wydarzeń, represje, walka o prawdę*, Oficyna Verbi Causa, Gdynia 2010.
Czerwiec 1976. Spory i refleksje po 25 latach pod red. P. Sasanki, R. Spałka, IPN, Warszawa 2003.

- Danowska B., *Grudzień 1970 na Wybrzeżu Gdańskim. Przyczyny, przebieg, reperkusje*, Bernardinum, Pelplin 2000.
- Deklaracja Ruchu Demokratycznego*, „Głos” 1977, nr 1, s. 5.
- Dorczyk K., *Z archiwum Wydawnictwa Poznańskiego. Pozycja zaniechana*, „Arkusz” 1997, nr 4.
- Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, IPN, Warszawa 2000.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, IPN, Warszawa 2006.
- Eisler J., *Poznański Czerwiec '56 — powstanie, protest, bunt?*, [w:] *Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania — przebieg — konsekwencje. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Poznań 22–23 czerwca 2006*, pod red. K. Białeckiego i S. Jankowiaka, Instytut Historii UAM, Poznań 2007, s. 33–42.
- Gąsiorowski A., *Cenzura*, [w:] *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Neriton, Warszawa 2000.
- Gomułka W., *Przemówienia, wrzesień 1957 — grudzień 1958*, Książka i Wiedza, Warszawa 1959.
- Góra W., *W Polsce Ludowej 1944–1964*, [w:] *Historia polskiego ruchu robotniczego 1864–1964*, t. 2, 1939–1964, oprac. M. Malinowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1957.
- Grudzień 1970 w dokumentach wojskowych*, wyb., wstęp i oprac. E.J. Nalepa, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2011.
- Grzelczak P., *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2016.
- Historia polskiego ruchu robotniczego 1864–1964*, t. 2, 1939–1964, oprac. M. Malinowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1957.
- Jankowiak S., *Poznań i Wielkopolska w marcu 1968 roku. „Taka jest prawda i innej prawdy nie ma”*, IH UAM, Poznań 2008.
- Jędraszewski M., *Teczki na Baraniaka. Kalendarium działań SB*, t. 2, Wydawnictwo Bonami, Poznań 2009.
- Kogut B., *Chłopiec z zapalkami* [fragm. powieści zatrzymanej przez cenzurę], „Arkusz” 1997, nr 4, s. 2–3.
- Kogut B., *Jeszcze miłość*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967.
- Kogut B., *Kłusownicy i naganiacze*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1963.
- Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, t. 1. Referaty pod red. M. Kuli, P. Osęki, M. Zaremby, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Morgan D., *Konflikt pamięci. Narracje radomskiego Czerwca 1976*, IPN, Warszawa 2004.
- Oblicza Marca 1968*, pod red. K. Rokickiego, S. Stępnia, IPN, Warszawa 2004.
- Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956*, „Opinia” 1978, nr 7–8.
- Patriotyczna manifestacja w stolicy Wielkopolski*, „Głos Wielkopolski, 19.04.1966, nr 91.
- Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania — przebieg — konsekwencje. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Poznań 22–23 czerwca 2006*, pod red. K. Białeckiego i S. Jankowiaka, Instytut Historii UAM, Poznań 2007.

- Przemówienie na uroczystości obchodu 50-lecia Związku Włóknarzy wygłoszone w Łodzi 22.11.1958 r.*, [w:] W. Gomułka, *Przemówienia, wrzesień 1957 — grudzień 1958*, Książka i Wiedza, Warszawa 1959.
- Przemówienie powitalne I sekretarza KW PZPR tow. Wincentego Kraśki*, „Gazeta Poznańska”, 19.07.1959, nr 171.
- Rozmowa o pracy samorządu robotniczego w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu*, „Nowe Drogi” 1959, nr 1, s. 38-60.
- Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, IPN, Warszawa 2003.
- Szulc P., „Ładną gwiazdkę nam rząd zgotował!”. *Grudzień '70 w listach do Radiokomitetu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2.
- Truszczyński J., H. Janos, *1000-lecie państwowości. Wspaniała manifestacja w Poznaniu*, „Gazeta Poznańska”, 18.04.1966, nr 90.
- Trzeciakowski L., *Nad dwiema pracami o Czerwcu*, „Głos Wielkopolski”, 17 lipca 1981, nr 139.
- Trzeciakowski L., Z. Rykowski, W. Władyka, *Poznański Czerwiec 1956*, „Kwartalnik Historyczny” 1982, nr 1, s. 153-158.
- Zaremba M., *Spółeczeństwo polskie lat sześćdziesiątych — między „małą stabilizacją” a „małą destabilizacją”*, [w:] *Oblicza Marca 1968*, pod red. K. Rokickiego S. Stępnia, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2004.

Autorka:

PAULINA JAŚNIAK — magister historii, spec. nauczycielska oraz magister filologii polskiej, spec. nauczycielska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Zainteresowania badawcze autorki dotyczą dydaktyki historii i języka polskiego, językoznawstwa, historii Poznania oraz Koźmina Wielkopolskiego, a także historii PRL-u.

